



WALDEMAR KOWALSKI\* – KIELCE

**[Recenzja]:** Bartłomiej M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski jako biskup krakowski (1616-1630). Biskup – senator – fundator*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2024, ss. 759 + 2 nlb. Historia, Hereditas, Ecclesia, t. 27, ISBN 978-83-8368-027-9

Omawiając okoliczności, w których Kościół katolicki w Polsce zaczął skutecznie dawać odpór reformacji oraz implementować normy przyjęte w Trydencie (1545-1563), Stanisław Litak wskazał na rolę, jaką w dziele tym odegrali biskupi reformatorzy i duszpasterze czasów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Wzorem dlań był arcybiskup Mediolanu Karol Boromeusz (1538-1584), który nie ustawał w walce z innowierstwem oraz złem w swym Kościele. Program ideowy swych działań znajdowali owi hierarchowie w pismach kard. Stanisława Hozjusza (1504-1579). Listę ich nazwisk zamyka Marcin Szyszkowski (1554-1630)<sup>1</sup>, któremu ze wszech miar słusznie swą uwagę poświęcił Bartłomiej M. Wołyniec. Choć bowiem biskup ten niejednokrotnie wspominany jest w opracowaniach dotyczących przede wszystkim małopolskiego Kościoła oraz burzliwych dziejów politycznych Rzeczypospolitej przełomu wieków, to gruntowny ogląd jego aktywności pozwala znacznie lepiej zrozumieć złożoność ówczesnych przemian społecznych.

Na przedstawioną tu monografię składają się, oprócz wstępu i zakończenia, cztery rozdziały. Pierwszy i drugi przybliżają karierę hierarchy w porządku chronologicznym, ukazując drogę do biskupstwa krakowskiego, a przede wszystkim rządu w tej diecezji. Dopełnia je sylwetka biskupa – senatora, a dalej fundatora, po czym krótko zarysowany został kres życia. Tom zamyka aneks ukazujący itinerarium krakowskiego ordynariusza, za którym pomieszczono m.in. obszerną bibliografię. Podkreślić w tym miejscu należy staranność Autora w doborze literatury, co ułatwiło rzetelną analizę bogatej podstawy źródłowej – przede wszystkim proveniencji kościelnej.

\* Waldemar Kowalski – prof. historii, emeritus Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach  
e-mail: [waldemar.kowalski@ujk.edu.pl](mailto:waldemar.kowalski@ujk.edu.pl)  
<https://orcid.org/0000-0003-1692-338X>

<sup>1</sup> S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 60.

Odtwarzając genealogię Szyszkowskich, Autor zmierzył się z fałszywą tradycją badawczą, która jako miejsce urodzenia przyszłego biskupa przyjęła Iłżę, zaś jego antenatów pomieściła pośród ubogiej szlachty (s. 41)<sup>2</sup>. Zgodnie z powszechnym zwyczajem epoki dla udanego startu kariery nie była obojętna pomoc wujów zajmujących eksponowane stanowiska w Kościele. Po latach podobnie bp Marcin Szyszkowski wspierał kolejne pokolenie rodu, choć zrzędzeniem losu progres współrodowców po ówczesnej drabinie społecznej zakończył się przed połową XVII stulecia (s. 41-46).

Początki edukacji przyszłego krakowskiego ordynariusza miały miejsce w kolegium jezuickim w Pułtusku, najpewniej w 1575 roku. Najpewniej też z inspiracji swego protektora bp. Piotra Myszkowskiego rozpoczął naukę w Uniwersytecie Krakowskim. Edukację uniwersytecką kontynuował w Rzymie w latach 1579-1584, gdzie m.in. zetknął się z nabożeństwem drogi siedmiu kościołów stacyjnych, którego inicjatorem był Nereusz. Dewocję tę przeszczepił po latach na grunt polski, ustanawiając nabożeństwo nawiedzenia siedmiu kościołów krakowskich (s. 301-312). W kontekście działalności reformatorskiej Szyszkowskiego interesujący jest zarys inspiracji, których dostarczały podręczniki autorstwa znamienitych diecezjalnych duszpasterzy wiedzionych duchem IV Soboru Laterańskiego z 1215 roku. Otwartą kwestią pozostaje przy tym, czy doszło do spotkania z Boromeuszem, którego bliżej nieokreśloną własność – relikwię przywiózł do Polski (s. 58-59). Szyszkowski wrócił do Włoch w 1592 roku, m.in. aby podjąć studia prawnicze w Padwie. Zwieńczył je obroną doktoratu w 1594 roku.

Kariera Szyszkowskiego po powrocie do kraju nabrała tempa typowego dla utalentowanych i ustosunkowanych młodych prezbiterów. Pierwszym polem wprowadzenia w życie programu reformy Kościoła poznanego w Italii stał się archidiaconat zawichojski, który objął w 1584 roku. Wołyńiec słusznie wychodzi tu od ograniczenia w 1563 roku przez Sobór Trydencki władzy archidiaconońskiej (s. 71), takiej jaką w diecezji krakowskiej znano od przełomu XII i XIII wieku<sup>3</sup>. Wizytacja została przeprowadzona z wielką starannością z jego delegacji w 1592 roku przez Andrzeja z Żarnowca, wikariusza sandomierskiej kolegiaty. Autor słusznie eksponuje to wydarzenie jako jedno z większych osiągnięć Szyszkowskiego – archidiacona. Jego *articuli ad visitationes* zasługują jednak w przyszłości na gruntowniejszą konfrontację z protokołami powizytacyjnymi, jako że wnikliwa ich analiza wykracza poza zakres rzeczowy przedstawianej monografii. Protokoły te są jednymi z najstarszych poświadczających kontrolowanie dowodów darowizn na rzecz beneficjów parafialnych diecezji krakowskiej; wizytator zwracał uwagę m.in. na przechowywane w parafiach średniowieczne dokumenty.

<sup>2</sup> Nie było to jednak regułą. Przykładowo A. Petrani (*Marcin Szyszkowski*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 28, red. M. Nowodworski, Warszawa 1905, s. 136-138) słusznie przyjął za Florianem Jaroszewiczem, iż urodził się „w województwie kaliskiem”. Iłżę zaś jako miejsce urodzenia biskupa wskazał m.in. E. Ozorowski, *Szyszkowski Marcin*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 296.

<sup>3</sup> Władzę sądowniczą archidiaconów ograniczył już synod prowincji gnieźnieńskiej odbyty w 1527 roku; Z. Chodyński, *Archidiacon*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 1, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 367.

Intratne beneficja, to jest przede wszystkim kanonikat w krakowskiej kapitule katedralnej, probostwo w biskupiej łży oraz kustodia sandomierska, gwarantowały godziwe zaopatrzenie materialne, zaś pełnienie obowiązków kanclerskich przy krakowskich ordynariuszach – Piotrze Myszkowskim (1505-1591) i Bernardzie Maciejowskim (1548-1608), bliska współpraca z Jerzym Radziwiłłem (1556-1600) dawały doświadczenie niezbędne w administrowaniu diecezją. Autor jest niewątpliwie świadom doniosłości tych awansów; jednak oprócz wymienienia źródeł dochodów wspomnianych beneficjów powinien wskazać ich szacunkową wielkość, choćby na podstawie ksiąg retaksacji i kontrybucji parafialnych. Pozwoliłoby to pełniej ocenić pozycję Szyszkowskiego w jego środowisku. Gdy bowiem zatrzymał on za zgodą papieża owe intratne beneficja, zostając koadiutorem w diecezji łuckiej, Maciejowski oskarżył go o chciwość. Należy jednak polegać na trafności oceny motywacji krakowskiego ordynariusza przekazanej przez nuncjusza Claudio Rangoniego (s. 97), według którego niegdysiejszy kanclerz krakowski pozbawił swego protektora „chleba dobrze zasłużonych” do rozdania krewnym i sługom. W tym miejscu dochodzimy do uwagi Pawła Piaseckiego (1579-1649), autora słynnego podręcznika *Praxis episcopalis*<sup>4</sup>, który świadom był, że „(...) wszelka władza biskupa czy plebana oraz całego duchowieństwa wywodzi się z posiadania beneficjum i kończy się wraz z jego utratą”<sup>5</sup>.

Jak wynika z zestawienia 3 na s. 84, kustoszem sandomierskim został Szyszkowski w 1595 roku *post quem* i był nim do 5 lipca 1604 roku. Wołyniec wspomina na s. 83, że Szyszkowski był kustoszem sandomierskim w czasie wizytacji Bernarda Maciejowskiego, dodajmy, rozpoczętej 20 marca tegoż roku; dalej wymienia obowiązki tego prałata, co w sumie sprawia wrażenie zaangażowania w życie kapituły. Tymczasem należałoby to jeszcze potwierdzić w oparciu o zachowane sandomierskie *acta actorum*. Ich streszczenia nie tylko nie informują bowiem o objęciu przez Szyszkowskiego tego urzędu, ale też o jego udziale w sesjach kapituły. Co więcej, w protokole owej wizytacji czytamy, że uroczystościom wniesienia do kolegiaty olei sprowadzonych z Krakowa przewodniczyć ma wicekustosz. Stąd zaś wypływa wniosek, że ordynariusz świadom był niedyspozycyjności kustosa w tym względzie<sup>6</sup>.

Koadiutoria łucka, przyznana Szyszkowskiemu w 1603 roku, doprowadziła w kolejnym roku do objęcia samodzielnych rządów w tej diecezji. Autor przypomina najważniejsze wydarzenia z krótkiego pobytu na tym stolcu ze szczególnym uwzględnieniem reformistycznego synodu odbytego w 1607 roku. Postęp na bardziej eksponowane biskupstwo płockie rozpoczął w 1606 roku od zgody Zygmunta III Wazy na tę translację, czym król wyraził Szyszkowskiemu wdzięczność za odbyte w 1605 roku poselstwo do Pragi i Grazu (s. 109). Diecezję płocką objął w 1608 roku, po czym energicznie przystąpił do usprawniania jej administracji oraz życia religijnego wiernych i ich duszpasterzy. Już w kolejnym roku miała miejsce

<sup>4</sup> Po raz pierwszy wydany w Wenecji w 1611 roku; Universal Short Title Catalogue, <https://www.ustc.ac.uk/editions/4027919> (dostęp: 20.02.2025).

<sup>5</sup> Litak, *Od Reformacji do Oświecenia*, s. 61.

<sup>6</sup> J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, s. 12-32.

kompleksowa wizytacja, podczas której wskazywano na błędy i zaniedbania oraz sposoby ich naprawy. Wołyniec zauważa, że „sformułowane przez wizytatorów zalecenia nie zawsze jednak były wprowadzane w życie” (s. 120). Ta słuszna i niezaskakująca konstatacja została celnie zilustrowana losem parafii w Wyszku. W 1609 roku wizytator nakazał gruntowny remont tamtejszego kościoła, czego jednak nie podjęto ani wtedy, ani za rządów dwóch kolejnych plebanów. Obaj byli bliskimi współpracownikami biskupa, skoro delegował ich do wizytacji dekanatów swej diecezji. Jeden z nich w 1618 roku zrezygnował z tego beneficjum, aby wraz ze swym biskupem przenieść się do Krakowa. Kościół, który już dawno polecono rozebrać i postawić nowy, trwał bliski ruinie przynajmniej do 1639 roku (s. 120-121). Nie była to sytuacja wyjątkowa; podobnych naliczono by w Koronie zapewne dziesiątki. Pokazuje ona jednak, że postanowienia synodów, kongregacji duchowieństwa, zalecenia wizytatorów przechodziły w praktykę jedynie wtedy, gdy za ich wprowadzeniem opowiedzieli się wspólnie kolator, pleban, a przede wszystkim parafialna społeczność<sup>7</sup>.

Wszechstronną prezentację aktywności Marcina Szyszkowskiego jako biskupa krakowskiego Bartłomiej M. Wołyniec rozpoczął od przybliżenia struktury terytorialnej diecezji, która – jak czytamy na s. 139 – „obejmowała swoimi granicami ziemię krakowską, sandomierską i lubelską”. Termin „ziemia” miał jednak na przełomie średniowiecza i nowożytności niejedno znaczenie i dlatego słuszniej byłoby tu mówić o województwach. W XV-XVI wieku określenie „ziemia” (*terra*) używane było, co prawda, zamiennie z „województwo” (*palatinatus*)<sup>8</sup>, jednak w XVI-XVII wieku „ziemią” określano m.in. obszar większy niż powiat, a mniejszy niż województwo (np. powiat sandomierski, ale też ziemia sandomierska)<sup>9</sup>. Autor, przedstawiając następnie podziały administracji kościelnej, wylicza archidiaconaty, a wśród nich „kielecki – zwyczajowo zwany prepozyturą” (s. 140, 189). Stwierdzenie to wymaga korekty, jako że „archidiaconat kielecki” nigdy nie istniał; jednym z okręgów terytorialnej administracji diecezjalnej była natomiast, prawdopodobnie od XIII wieku, prepozytura kielecka<sup>10</sup>. Na kolejnych stronach ukazane zostały

<sup>7</sup> Zob. szerzej T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie: religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 96-100.

<sup>8</sup> K. Chłapowski, *Granice i podziały administracyjne Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XV-XVIII wieku*, „Studia Geohistorica”, 7 (2019) s. 167.

<sup>9</sup> Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985, s. 7-8; W. Pałucki, *Podziały administracyjne*, w: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, *Komentarze, indeksy*, pod red. W. Pałuckiego, oprac. K. Chłapowski i in., Warszawa 1993, s. 46-48.

<sup>10</sup> Przede wszystkim zob. E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 26-36; J. Szymański, *Powstanie i zanik organizacji prepozyturalnej w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, 15 (1967) z. 2, s. 59-60, 80; tenże, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995, s. 73; S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, s. 214-215. Nie zaskakuje więc, że obraz znany m.in. z wymienionych tu opracowań powtarzają *expressis verbis* przywołane przez Autora *Reformationes generales ad clerum et populum diocesis Cracoviensis pertinentes*, Cracoviae 1621, s. 35-36, gdzie osobno wyliczono dekanaty, a w nich parafie, podległe dwóm prałatom kieleckiej kolegiaty – dziekanowi i prepozytowi. Z faktu, że wła-

sukcesy ordynariusza na polu odzyskiwania świątyń zajętych przez protestantów; omówione zostały też erygowane przezeń nowe miejsca kultu.

Autor zauważa brak podstaw do ścisłego wyodrębnienia na dworze biskupim urzędników, którzy byliby zaangażowani wyłącznie w sprawy administracyjne i sądowe (s. 156-157), jak również urzędników nadwornych i zadwornych (s. 168). Wskazuje nadto, że ze względu na szczupłość źródeł dyskusyjna pozostać musi kwestia, jak szeroki był krąg dworzan towarzyszących ordynariuszowi w Krakowie i w innych siedzibach biskupów krakowskich (s. 158-160). Słusznie więc ostrożne konkluzje budowane są tu w odniesieniu do literatury polskiej i z krajów sąsiednich<sup>11</sup>. W pełni uprawnione jest także stwierdzenie, że równie skromnie wygląda stan badań nad kancelariami polskich biskupów doby księgi wpisów<sup>12</sup>. Wołyńiec wzmiankuje notariusza kurii, który kierował kancelarią i rozdzielał zadania „pomiędzy poszczególnych notariuszy i pisarzy”, jednak nie wyjaśnia zasadności tego rozróżnienia (s. 171). Nie wiemy więc, czy „pisarze” stali niżej w hierarchii urzędniczej, jak niegdyś *scriptores*, zaś problem komplikuje nadto świadomość, iż w XVI stuleciu polskim ekwiwalentem terminu *notarius* był wyłącznie *pisarz*, nie zaś *notariusz*<sup>13</sup>. Co prawda Autor wymienia opracowanie, w którym jest mowa o urzędnikach kurialnych bp. Jana Muskaty (s. 171), lecz z informacji tej nic nie wynika. Natomiast, jeśli odwoływać się do wcześniejszych analogii, to celowe byłoby raczej odniesienie do roli notariatu publicznego w późnośredniowiecznym Krakowie. Istotnym pytaniem jest m.in., czy nadal, jak w XIV-XV stuleciu, notariusze znajdowali zatrudnienie przede wszystkim w kancelarii oficjała, a tylko niewielu z nich służyło ordynariuszowi<sup>14</sup>. Obecność i rolę notariuszy publicznych Autor dostrzega, niestety, jedynie marginalnie. Dowiadujemy się o nich wyłącznie z przypisu (203 na s. 174), w którym znajduje się wzmianka, że dwaj tacy duchowni uczestniczyli w kreacji notariuszem publicznym powagą papieską Szymona Kocha. Warto tu przypomnieć pogląd Pawła Piaseckiego, według którego oprócz papieża i cesarza notariuszy kreować może swym autorytetem każdy suwerenny

---

dkę archidiacona w Kielcach sprawował prepozyt, nie wynika zaś, że był to archidiaconat; zob. W. Wójcik, *Organizacja i działalność oficjalu okręgowego w Kielcach w latach 1551-1635*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 10 (1963) nr 3, s. 30.

<sup>11</sup> Pomocne mogłyby być też ustalenia M. Słomskiego, *Urzędnicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w. – 1531 r.)*, Warszawa 2017.

<sup>12</sup> Dlatego wypadało uwzględnić przeglądowy artykuł S.K. Olczaka, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 64 (1995) s. 15-24.

<sup>13</sup> Zob. szerzej K. Skupieński, *Notarius a subcancellarius. Uwagi o hierarchii urzędników kancelaryjnych w Polsce dzielnicowej*, w: *Homines et societas – czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 419-427.

<sup>14</sup> O tym M. Koczarska, *De manu, signo et nomine, czyli o krakowskich notariuszach publicznych w późnym średniowieczu*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska: studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 191-206, szczególnie s. 193.

władca, a także biskup dla swej diecezji<sup>15</sup>. Nic, zdaje się, nie wskazuje, aby było tak w polskich diecezjach<sup>16</sup>.

Pośród notariuszy zatrudnionych w kancelarii wspomniany jest Jan Spinek (s. 174). Z niezachowanej już inskrypcji na jego płycie nagrobnej w kościele Świętego Ducha w Iłży wynika, że był niezamożnym szlachcicem (*nobilis*) z mazowieckiego Osolina, notariuszem publicznym, który „exegit vitam in labore publicarum tabularum episcopaliū”<sup>17</sup>. Wzmiankowany w przedstawianej monografii Szymon Koch to proboszcz w bogato zaopatrzonej parafii Kunów (od 1623) i w sąsiedniej Szewnej, według własnej oceny „plurima beneficia sibi a Deo præstita”<sup>18</sup>. Duchowny ten zasługuje na bliższe przedstawienie, gdyż w przeciwieństwie do wspomnianych wyżej plebanów wyszkowskich dbał o powierzony mu kościół. Interesujące są obserwacje Autora dotyczące rytmu pracy kancelarii biskupiej, przedstawionego m.in. w kontekście itinerarium biskupa (s. 168-186).

Bartłomiej M. Wołyniec stwierdza dalej, iż oficjałów okręgowych zaliczyć należy do „pomocników oficjała generalnego i wikariusza *in spiritualibus*” (s. 188). Opinia ta, jak można się domyślać, oparta jest raczej na literaturze, nie zaś na wykorzystywanych źródłach. Sądzę, że określenie „pomocnicy” jest niefortunne, jako że oficjał terenowy był zawsze osobnym urzędem. Nie było podległości między oficjałami terenowymi a oficjałem generalnym; przynajmniej Autor nie wskazuje przesłanek uprawniających do takiego sądu. Słusznie, co prawda, przypomina, że zakres kompetencji oficjała foralnego ustalał ordynariusz, ale nie były to, jak twierdzi, „skromne” kompetencje (s. 188). Choć była to władza delegowana, niemala część spraw rozstrzygana była w dwunastu oficjałatach terenowych diecezji krakowskiej. W ogromnej diecezji nie mogło być bowiem inaczej<sup>19</sup>. Nadto bardziej samodzielni w swych decyzjach byli oficjałowie znaczniejszych ośrodków kościelnych, jak Lublin czy Sandomierz. Inne sprawy wpływały do oficjała w Kielcach w zależności od tego, czy przebywał tam ordynariusz czy nie. Są to wnioski wypływające z ustaleń szczegółowych, przede wszystkim Piotra Hemperka i Walentego Wójcika. Dlatego przedstawiony w recenzowanej pracy obraz funkcjonowania oficjałatów terenowych wymaga zaakcentowania takich różnic. Od wyroku oficjała foralnego można było odwołać się do ordynariusza. W praktyce

<sup>15</sup> P. Piasecki, *Praxis episcopalis ea quæ officium, et potestatem episcopi concernunt continens*, Venetiis 1611, s. 239. Por. K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 33-109, szczególnie s. 70.

<sup>16</sup> Wnikliwy ogląd tych zagadnień w odniesieniu do omawianej kancelarii wydaje się zasadny, choćby uwzględniając uwagi H.E. Wyczawskiego (*Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 251-253), które to opracowanie znane jest Autorowi. Szczególnie, iż – jak zauważył Wójcik (*Organizacja i działalność*, s. 12) – „dwóch notariuszy kreował oficjał kielecki na podstawie upoważnienia apostolskiego”.

<sup>17</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909-1911, s. 87-88.

<sup>18</sup> A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 205-211; *Corpus Inscriptionum Poloniæ*, t. 1, *Województwo kieleckie*, red. J. Szymański, z. 5, *Włoszczowa, Końskie i Ostrowiec Świętokrzyski z regionami*, wyd. M. Janik, Kielce 1986, nr 46.

<sup>19</sup> Por. P. Hempterek, *Oficjałaty okręgowe w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 18 (1971) z. 5, s. 66, 71.

większość spraw rzeczywiście trafiała do oficjała generalnego, jak czytamy na s. 188, było to bowiem jedno forum. Jednak o zakresie kompetencji oficjała generalnego decydował biskup diecezjalny<sup>20</sup>. Autor kreśli jedynie skrótowy i ogólny, oparty na literaturze, obraz działalności oficjałów okręgowych. Przybliżenie ich kompetencji za rządów Marcina Szyszkowskiego w diecezji krakowskiej byłoby ze wszech miar potrzebne, jednak wymagałoby to szerszych kwerend i koncentracji dociekliwej uwagi właśnie na tych problemach.

Wnikliwe omówienie relacji Marcina Szyszkowskiego z podległym mu duchowieństwem parafialnym obejmuje m.in. księży zaangażowanych w codzienną *cura animarum*. Akta sądowe kierują siłą rzeczy uwagę czytelnika na księży występnych, zaś z przytoczonych zapisów wynika, że każda sprawa, którą udokumentowano w księgach biskupich, była szczegółowo badana. Autor ustalił, że w całym okresie swych rządów w diecezji krakowskiej Szyszkowski obłożył ekskomuniką tylko sześciu kapłanów (s. 207). Ryzykowne byłoby interpretowanie tej niskiej liczby jako odzwierciedlającej niewielką skalę przestępstw skutkujących tą najwyższą karą. Wyliczając imiona tych duchownych, Autor, niestety, poskąpił informacji o powodach obłożenia ich klątwą. Wątpliwe jednak, aby było to pijaństwo, kontakty z kobietami czy rękoczynny z parafianami. Nazwiska ekskomunikowanych nie pokrywają się bowiem z nazwiskami kilku awanturniczych prezbiterów, których imiona i naganne zachowania Wołyniec przytoczył z akt biskupa<sup>21</sup>. Na inflację ekskomuniki w codzienności Kościoła zwracał uwagę kard. Jerzy Radziwiłł<sup>22</sup>.

Omówienie działalności reformistycznej w diecezji rozpoczyna Bartłomiej M. Wołyniec od indeksu ksiąg zakazanych. Jego ogłoszenie w 1617 roku było kolejnym takim krokiem na drodze uświadomienia wiernym w diecezji krakowskiej, jakich lektur mają się wystrzegać, aby nie zamknąć sobie drogi do zbawienia. Jak czytamy na s. 249-255, biskup rygorystycznie egzekwował swe prawa cenzorskie. Marcin Szyszkowski nakazał też przeprowadzenie wizytacji generalnej w latach 1617-1618, co było wstępem do synodu diecezji zwołanego w 1621 roku. Autor słusznie przypomina, że wzorem dla polskiego episkopatu w tym względzie był

<sup>20</sup> Zob. przykładowo Hemperek, *Oficjalaty okręgowe*, s. 67-69; tenże, *Oficjalat okręgowy w Lublinie XV-XVIII w. Studium z dziejów i kompetencji sądownictwa kościelnego*, Lublin 1974, s. 83-85. Wybór spraw wskazujących na kompetencje tych urzędów oraz przegląd stanowisk badawczych przedstawiła E. Knapiek, *Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010, s. 34-40.

<sup>21</sup> Szeroki katalog zachowań nieliczących z godnością kapłańską znany jest oczywiście od dawna. Nie podzielam opinii Autora, że „były to sytuacje dość sporadyczne” (s. 204). Do zasygnalizowanych w recenzowanej rozprawie dodajmy *a vista* dwustronicową notatkę, w której zapisano relacje anonimowych parafian, a którą wysłannik ordynariusza ks. Jakub Piasecki zatytułował *Ekscesy księdza Blachy* i włączył do akt wizytacji archidiaconatu lubelskiego z 1617 roku; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationum, sygn. AV 6, wklejka między stronami 74-75.

<sup>22</sup> Jednak wizytując sandomierską kolegiatę w 1595 roku, hierarcha przypominał, że duchowny, który wchodzi do kościoła bez komży, *ipso facto* popada w ekskomunikę; *Katalog prałatów i kanoników*, s. 16. Por. B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010, s. 261-267.

synod mediolański z 1565 roku<sup>23</sup>. Zauważa też, że protokoły wizytacji w parafiach archidiaconatu lubelskiego, radomskiego i prepozytury kieleckiej nie zachowały się, jeśli w ogóle wizytacje tam przeprowadzono (s. 258). Informacje tę należy sprostować. Wizytacje w tych parafiach miały miejsce, zaś ich (przynajmniej częściowe) protokoły przechowywane są w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie<sup>24</sup>. Autor słusznie zauważa, że w 1617 roku pominięto jeden z dekanatów archidiaconatu sandomierskiego, ale był to dekanat miechociński, nie zaś „miechowski” (s. 258). Wołyńiec odnotowuje też, iż – z wyjątkiem kolegiaty skalbmierskiej – protokoły powizytacyjne pozostałych kościołów kolegiackich diecezji krakowskiej nie zachowały się albo też kościoły te nie były wizytowane w latach 1617-1619 (s. 259-260). Sądzę, że przynajmniej częściową odpowiedź na to pytanie może przynieść kwerenda w zachowanych aktach owych kapituł kolegiackich. O ile bowiem w sandomierskich *acta actorum* wpisano protokoły wizytacji Jerzego Radziwiłła w 1595 roku oraz wizyty Bernarda Maciejowskiego w 1604 roku, to brak tam takiego świadectwa z czasów rządów Marcina Szyszkowskiego<sup>25</sup>. Cenne są zawarte w recenzowanej monografii uwagi o wysłannikach biskupa, postępowaniu podczas wizytacji i sporządzaniu oficjalnych protokołów (s. 261-267).

Niewątpliwie kulminacyjnym momentem rządów Szyszkowskiego w diecezji krakowskiej było odbycie synodu w 1621 roku, pamiętnego jego drukowanymi statutami. *Reformationes generales ad clerum et populum diœcesis Cracoviensis pertinentes* słusznie poświęcił Autor w omawianej monografii relatywnie sporo miejsca, akcentując różnorodność źródeł tych ustaw. Omówienie to jeszcze bardziej niż ich dotychczasowa znajomość każe postulować przygotowanie krytycznej edycji tego źródła, która w pełni ukazałaby prawną eksperyencję biskupa i jego otoczenia. Z ustaleń Wołyńca wynika, że po statuty te sięgały kolejne pokolenia duchownych. Inne istotne źródło wiedzy o poczynaniach tego pasterza to relacja *ad limina apostolorum*; biskupa reprezentował w Rzymie archidiacon krakowski Jan Fox, który sam zasłużył swą wszechstronną aktywnością na jej monograficzne przedstawienie. Działalność duszpasterska hierarchy łączyła potrzeby czasu z tradycyjnymi kierunkami dewocji, wśród których poczesne miejsce zajmował kult świętych. Wagę szkolnictwa parafialnego Autor dostrzega, patrząc nań z perspektywy statutów synodu 1621 roku w zestawieniu z zaleceniami wizytatorów. Odnoszą się one nie tylko do treści i metod kształcenia, ale przede wszystkim do moralnej

<sup>23</sup> Dobrym punktem odniesienia jest też tu wczesna reformistyczna aktywność polskiego episkopatu w innych diecezjach; zob. J. Wiśniewski, *Warmińskie wizytacje Kromerowskie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42 (1981) s. 181-202, gdzie m.in. zostały wyliczone zrealizowane do dziś tylko w nikłym stopniu postulaty badań nad najdawniejszymi polskimi wizytacjami.

<sup>24</sup> Jest to *visitatio interna*; Acta visitationum, sygn. AV 6. Zob. B. Kumor, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nr 4*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 31 (1975) s. 286-287; Cyfrowe Archiwum Archidiecezji Krakowskiej, <https://sdm.upjp2.edu.pl/obiekty-archiwalne/acta-visitacionis-interioris-decanatuum-radomiensis-zwoliensis-ad-jurisdictionem-decani-kielcensis-pertinentium-ex-anno-1617> (dostęp: 25.02.2025).

<sup>25</sup> Tak przynajmniej wynika z opublikowanych regestów tych akt; *Katalog pralatów i kanoników*, s. 14-23, 27-32.



postawy nauczyciela. Obraz szkolnictwa nakreślony na tej podstawie potwierdza, że lepszy był poziom nauczania w miastach, choć nie było to regułą (s. 326-330)<sup>26</sup>.

Istotne miejsce w recenzowanej monografii zajmuje działalność polityczna Marcina Szyszkowskiego, do której obligowało go m.in. szlacheckie pochodzenie oraz miejsce w senacie (s. 363-482). Autor podkreśla, że rokosz Zebrzydowskiego ugruntował w Szyszkowskim przekonanie o potrzebie wspierania władzy królewskiej. Dlatego w swych sejmowych wystąpieniach podkreślał jedynie pozorność konfliktu między wolnością szlachecką a władzą monarszą, jeśli tylko wolność nie prowadzi do anarchii. Jak czytamy (s. 380, 389-392), taka wizja państwa, a w nim władzy królewskiej, ukształtowana została w Szyszkowskim pod wpływem jezuitów. Jest to perspektywicznie obiecujący kierunek dalszych studiów nad źródłami inspiracji politycznych poglądów tego hierarchy, szczególnie, zważywszy na propagandę rokoszan, że urodził się, co prawda, w szlacheckim domu, ale „bardzo chudym” (s. 29)<sup>27</sup>.

Końcowa część rozprawy poświęcona została fundacjom biskupa. Kościołowi w Iłży zasłużył się już jako tamtejszy prepozyt. W końcowej fazie prowadzonej przezeń renowacji parafialnej świątyni, przed uzyskaniem nominacji biskupiej, ufundował tam kaplicę grobową. Spoczęły w niej doczesne szczątki jego brata Jana, a także matki i siostry Anny. Autor istotnie koryguje przyjętą dotychczas chronologię owej fundacji, z lat 20. XVII wieku na ok. 1603 rok, choć nie całkiem wyjaśnia narosłe tu wątpliwości (s. 574-582). Wskażmy więc, iż wizytator, który odwiedził tę parafię w 1610 roku, wspomina wzniesienie przez Szyszkowskiego korpusu nawowego i chóru (o czym na s. 532 książki), jednak milczy o kaplicy. Źródło to potwierdzałoby więc przypuszczenie Wołyńca, że dopiero co zainicjowane przedsięwzięcie Szyszkowski musiał przerwać na kilkanaście lat i sfinalizował je po latach, powróciwszy do Krakowa. Jednocześnie wizytacyjny zapis zdaje się przeczyć kategorycznemu stwierdzeniu Autora, że w 1603 roku „Szyszkowski wznosił rodzinne mauzoleum”. Wątpliwe bowiem, aby wysłannik krakowskiego ordynariusza Piotra Tylickiego nie zauważył liczącej kilka lat kaplicy (s. 576-577)<sup>28</sup>. Nakłady na rzecz lokalnego kościoła pamiętano w Iłży w kolejnych dekadach. Biskup Wacław Hieronim Sierakowski, który wizytował tę parafię w 1738 roku, wyraził przekonanie, że to rządy Szyszkowskiego w prepozyturze iłżeckiej predestynowały go do objęcia biskupstwa w Krakowie, a swą laudację spuentował następująco: „ut qui uni ecclesiae laudabilissime praefuisset, toti diocesi praeficeretur”<sup>29</sup>.

Pośród rozległych i wszechstronnych kontaktów Marcina Szyszkowskiego z zakonami, o czym szeroko na kartach recenzowanej monografii (m.in. na s. 208-243), uwagę przyciąga szczególnie przekazanie bernardynom kościoła na podkieleckiej

<sup>26</sup> Z opracowania W. Frocha, *Dzieje Szkoły Lubelskiej przy kościele parafialnym św. Michała w XV-XVIII w.*, Lublin 1999, nie wynika, aby zalecenia zawarte w *Reformationes* istotniej wpływały na praktykę szkolną.

<sup>27</sup> Por. S. Baczewski, *Szlachectwo: studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek*, Lublin 2009, s. 101-106.

<sup>28</sup> Wizytator odnotował nadto stały fundusz dla organisty; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationum capitularium, sygn. AV Cap 30, k. 9v-10r, 13r-13v.

<sup>29</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationum, sygn. AV 27, s. 157-158.

Karczówce. Kościół ten, pod wezwaniem św. Karola Boromeusza, Szyszkowski ufundował jako wotum za ustanie zarazy. Wzniesiony zaś został jako centrum parafii erygowanej przez hierarchę w 1625 roku. Jednak przed 29 stycznia 1629 roku biskup zmienił zdanie i przekazał świątynię franciszkanom obserwantom (s. 537-545 i *passim*). Wołyńiec prostuje utarte w historiografii przekonanie, jakoby to jasnogórscy paulini oprotestowali osadzenie bernardynów na Karczówce<sup>30</sup>, w rzeczywistości byli oni bowiem przeciw franciszkańskiej fundacji w Częstochowie. Jest jednak zdania, że przekazanie bernardynom tego podkieleckiego kościoła było swoistego rodzaju rekompensatą za brak możliwości osiedlenia się w okolicy jasnogórskiego sanktuarium. Pytania, na które trudno z braku źródeł jednoznacznie odpowiedzieć, ale które trzeba w tym miejscu postawić, to dlaczego biskup zdecydował o założeniu nowej parafii tak blisko Kielc<sup>31</sup> oraz co spowodowało jej szybką likwidację. W okolicach Kielc, a szczególnie w Białogonie i Niewachlowie, na przełomie XVI i XVII wieku wydobywano znaczne ilości kruszców. W krótkim czasie okazało się jednak, że eksploatacja głębiej położonych złóż jest niemożliwa, toteż wydobywanie ograniczono do płytszych pokładów<sup>32</sup>. Wyhamowanie spodziewanego pierwotnie rozwoju górnictwa kruszcowego nie pozostało zapewne bez wpływu na liczbę osiadłej tam ludności. Parafia, obsługiwana przez kolegiackich wikariuszy, wykrojona z rozległej kieleckiej, ograniczona do kopalni w Białogonie oraz dwóch wsi, w dłuższej perspektywie nie miała racji bytu. Jeszcze trudniej wyjaśnić, dlaczego bernardyni zdecydowali się tę fundację przyjąć. Zakon, którego duszpasterska aktywność rozwijana była z powodzeniem na ogół w silnych gospodarczo miastach królewskich oraz znaczniejszych prywatnych<sup>33</sup>, miał niewielkie szanse, aby udowodnić celowość swego istnienia w peryferyjnych, zdominowanych przez środowisko kolegiackie Kielcach<sup>34</sup>. Uważam więc, że teorię o darowiźnie kościoła na położonej wśród lasów Karczówce jako rekompensacie możliwości zaistnienia w okolicy Jasnej Góry traktować należy *cum grano salis*<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Tak m.in. W. Murawiec, *Kielce*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 133.

<sup>31</sup> Z recenzowanej pracy (s. 537) wiemy, że z myślą o rzemieślnikach wydobywających w okolicy rudy miedzi.

<sup>32</sup> J. Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012, s. 120-121; T. Wróblewski, *Kruszce Karczówki i ich kopalnie*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 6 (2014) s. 14-15.

<sup>33</sup> Nawet jeśli klasztory lokalizowano zwykle na przedmieściach zamieszkałych przez uboższy plebs; zob. M. Maciszewska, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453-1530*, Warszawa 2001, s. 77-118.

<sup>34</sup> Kolegiata posiadała prawa parafialne, zaś obowiązki duszpasterskie spoczywały na niższym klerze. Bardzo niewiele wiadomo o kolegium wikariuszów kapitulnych w XVII wieku; zob. m.in. P.J. Starzyk, *Źródła rękopiśmienne do dziejów kieleckiej kapituły kolegiackiej (ok. 1171-1810) i funkcjonującego przy niej kolegium księży wikariuszy zgromadzone w kościelnych archiwach Kielc*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81 (2004) s. 263-299.

<sup>35</sup> Ograniczoną analogią jest tu klasztor bernardynów w Świętej Katarzynie, położony nieopodal świętokrzyskiego sanktuarium benedyktynów. Dom ten służył franciszkanom jako erem, ale nadto sprawowali oni opiekę nad pielgrzymami i udzielali się jako duszpasterze. Była to bowiem filia parafii w Bodzentynie; M. Szczygłak, *Klasztor ojców bernardynów w Świętej Katarzynie*,

Przedstawiona tu monografia jest znaczącym osiągnięciem badawczym. Otrzymaliśmy bogaty faktograficznie wielowątkowy obraz kariery jednego z najbardziej aktywnych polskich biskupów XVI-XVII stulecia. Tak szeroko zakrojony projekt badawczy, oparty na imponującej podstawie źródłowej, nie może być wolny od niedomówień i nieścisłości. Są one jednak relatywnie nieliczne, zaś na ogół rzetelnie argumentowane wnioski to cenna inspiracja do dalszych studiów nad dziejami krakowskiego Kościoła w czasach staropolskich.

Słowa kluczowe: wczesnonowożytna Polska; Kraków; biskup; diecezja; Sobór Trydencki

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie  
Acta visitationum, sygn. AV 6, 27.  
Acta visitationum capitularium, sygn. AV Cap 30.

### Źródła drukowane i wydawnictwa źródłowe

*Corpus Inscriptionum Poloniæ*, t. 1, *Województwo kieleckie*, red. J. Szymański, z. 5, *Włoszczowa, Końskie i Ostrowiec Świętokrzyski z regionami*, wyd. M. Janik, Kielce 1986.  
Piasecki Paweł, *Praxis episcopalis ea quæ officium, et potestatem episcopi concernunt continens*, Venetiis 1611.  
Szyszkowski Marcin, *Reformationes generales ad clerum et populum diæcesis Cracoviensis pertinentes*, Cracoviæ 1621.  
Wiśniewski Jan, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928.

### Opracowania

Baczewski Sławomir, *Szlachectwo: studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek*, Lublin 2009.  
Bastrzykowski Aleksander, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939.  
Chłapowski Krzysztof, *Granice i podziały administracyjne Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XV-XVIII wieku*, „Studia Geohistorica”, 7 (2019) s. 163-189.  
Chodyński Zenon, *Archidiakon*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 1, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 367.  
Froch Władysław, *Dzieje Szkoły Lubelskiej przy kościele parafialnym św. Michała w XV-XVIII w.*, Lublin 1999.

---

w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce-Gdańsk 2001, s. 97-113; Maciszewska, *Klasztor bernardyński*, s. 102-103, 114-116.

- Hemperek Piotr, *Oficjalat okręgowy w Lublinie XV-XVIII w. Studium z dziejów i kompetencji sądownictwa kościelnego*, Lublin 1974.
- Hemperek Piotr, *Oficjalaty okręgowe w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 18 (1971) z. 5, s. 51-73.
- Knapiek Elżbieta, *Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010.
- Koczerska Maria, *De manu, signo et nomine, czyli o krakowskich notariuszach publicznych w późnym średniowieczu*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska: studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 191-206.
- Kumor Bolesław, *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nr 4*, oprac. B. Kumor, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 31 (1975) s. 283-380.
- Litak Stanisław, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996.
- Litak Stanisław, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Maciszewska Małgorzata, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453-1530*, Warszawa 2001.
- Murawiec Wiesław, *Kielce*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 133-135.
- Muszyńska Jadwiga, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012.
- Olczak Stanisław K., *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 64 (1995) s. 15-24.
- Ozorowski Edward, *Szyszkowski Marcin*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 296-298.
- Pałucki Władysław, *Podziały administracyjne*, w: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, *Komentarze, indeksy*, pod red. W. Pałuckiego, oprac. K. Chłapowski i in., Warszawa 1993, s. 31-49.
- Petrani Aleksy, *Marcin Szyszkowski*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 28, red. M. Nowodworski, Warszawa 1905, s. 136-138.
- Skupieński Krzysztof, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997.
- Skupieński Krzysztof, *Notarius a subcancellarius. Uwagi o hierarchii urzędników kancelaryjnych w Polsce dzielnicowej*, w: *Homines et societas – czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 419-428.
- Słomski Michał, *Urzednicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w. – 1531 r.)*, Warszawa 2017.
- Starzyk Piotr J., *Źródła rękopiśmienne do dziejów kieleckiej kapituły kolegiackiej (ok. 1171-1810) i funkcjonującego przy niej kolegium księży wikariuszy zgromadzone w kościelnych archiwach Kielc*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81 (2004) s. 263-299.
- Szczygłak Maciej, *Klasztor ojców bernardynów w Świętej Katarzynie*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce-Gdańsk 2001, s. 97-113.
- Szymański Józef, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995.
- Szymański Józef, *Powstanie i zanik organizacji prepozyturalnej w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, 15 (1967) z. 2, s. 49-84.

- Trawicka Zofia, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985.
- Wiślicz Tomasz, *Zarobić na duszne zbawienie: religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.
- Wiśniewski Jan, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909-1911.
- Wiśniewski Jan, *Warmińskie wizytacje Kromerowskie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42 (1981) s. 181-202.
- Wiśniowski Eugeniusz, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965.
- Wojciechowska Beata, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010.
- Wójcik Walenty, *Organizacja i działalność oficjalu okręgowego w Kielcach w latach 1551-1635*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 10 (1963) nr 3, s. 29-37.
- Wróblewski Tymoteusz, *Kruszce Karczówki i ich kopalnie*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 6 (2014) s. 11-28.
- Wyczawski Hieronim E., *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.

### Netografia

- Cyfrowe Archiwum Archidiecezji Krakowskiej, <https://sdm.upjp2.edu.pl/obiekty-archiwalne/acta-visitationis-interioris-decanatum-radomiensis-zwoliensis-ad-jurisdictionem-decani-kielcensis-pertinentium-ex-anno-1617> (dostęp: 25.02.2025).
- Universal Short Title Catalogue, <https://www.ustc.ac.uk/editions/4027919> (dostęp: 20.02.2025).